

WOJCIECH BORUCH

ur. 1921; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, fabryki w Lublinie, ulica Bychawska 40, dzielnica Podzamcze, Żydzi, ulica Piaskowa, kolejarze, projekt Lublin 1944-1945 – trudny fragment historii

Lublin mi się podobał, miał dużo fabryk

Przed wojną w 1938 roku mieszałem w Lublinie przez pół roku, na Bychawskiej 40. Teraz został tylko Plac Bychawski, tam jest ulica Kunickiego. Chodziłem do szkoły budowlanej, ale wybuchła wojna. Później po rozwiązaniu naszego oddziału Armii Krajowej, znów byłem w Lublinie pół roku. Dalej kontynuowałem naszą działalność. Lublin mi się podobał. Była Fabryka wag, fabryka samochodów, fabryka samolotów, była produkcja skór. Tam ludzie mieli prace. Teraz wszystko jest zlikwidowane. W fabrykach pracowało parę tysięcy ludzi. Tam pracował mój kuzyn, był inżynierem od lenistwa. Samochód go przywoził i odwoził, bo był ważną figurą w fabryce. Krakowskie [Przedmieście] było wspaniałe. Bogate wystawy, bogate sklepy, także to wyglądało pięknie. Za Krakowską Bramą wspaniałe budynki.

Tam [na Podzamczu] kupę Żydów mieszało. Mieli swoje kamienice za Bramą Grodzką. Żydzi mieli sklepy bławatne tak zwane. Sprzedawali też buty, skóry na buty, bo garbarnie były w ich rękach. Później garbarnia przeniesiona była do Włodawy. Teraz we Włodawie jest zamknięta. [Na Bychawskiej] mieszkali przeważnie kolejarze. Mieli domki kolejarskie, tam nie było widać takiego dziadostwa, bo już na przykład boczna ulica - Piaskowa czy inna, to już tam było inaczej. Już więcej biedy było. A na tej ulicy było dużo kolejarzy, mieli swoje domy z cegły. Mieszałem u kolegi, później z nim byłem w partyzantce. On zginął po wojnie w akcji napadu na bank.

Data i miejsce nagrania	2013-08-20
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Gabriela Bogaczyk
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"